

Drugie życie dla pałaców w Żelaźnie i Ołdrzychowicach

Napisano dnia: 2020-12-17 23:19:31



GMINA KŁODZKO (inf. wł.). Prowadzący od kilku lat działalność w zakresie opieki długoterminowej lekarz z Podkarpacia **Zbigniew Kowal** ratuje przed ruiną dwa okazałe zabytki: pałac w Żelaźnie ma służyć za dom pomocy społecznej, natomiast pałac w Ołdrzychowicach Kłodzkich ma stać się hotelem z restauracją oraz bazą dla polsko-austriackiej prywatnej kliniki leczącej choroby nowotworowe nową metodą.



Podworski kompleks w Żelaźnie nabrał nowego wyrazu



W pałacu zostanie uruchomiony dom pomocy społecznej

Diametralnie odmieniają się losy niegdyś dzierżawionego przez "Monar", a później opuszczonego i jakby zapomnianego obiektu podworskiego - potocznie nazywanego pałacem - w Żelaźnie. Trzy lata temu, po spotkaniu z ówczesnym wójtem kłodzkiej gminy wiejskiej **Stanisławem Longawą** zainteresował się nim dyrektor Niepublicznych Zakładów Opiekuńczo-Lecznicznych w Nowym Siole i Niemstowie, w powiecie lubaczowskim Z. Kowal. Po wizji lokalnej uznał, że z powodzeniem może nie tylko powstrzymać degradację obiektu i jego otoczenia, ale tchnąć w to miejsce nowe życie, adaptując je na niepubliczny DPS. Już wcześniej podolał podobnemu wyzwaniu, zagospodarowując na niepubliczny zakład opiekuńczo-leczniczy mocno wyeksploatowaną nieruchomość pałacową w Niemstowie. Ścisła i doskonała współpraca z delegaturą Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Przemyślu zaowocowała i szybkim uporaniem się z wyzwaniem, i zapewnieniem miejsc kilkudziesięciu podopiecznym z Podkarpacia mającym niskie uposażenie emerytalne.



Przez długie lata pałac w Ołdrzychowicach Kłodzkich ulegał rujnacji

S. Longawa również zainteresował swojego gościa zrujnowanym XVIII-wiecznym pałacem znajdującym się w Ołdrzychowicach Kłodzkich, przy drodze wojewódzkiej ze Stronia Śląskiego do Kłodzka. Skutecznie, skoro w jakiś czas później przystąpił on do inwestowania w ten obiekt. Przede wszystkim wymieniono zrujnowane azbestowe pokrycie dachowe - tak na budynku głównym, jak i oranżerii, po czym podjęto pierwsze prace budowlane. Docelowo nieruchomość ma służyć hotelarstwu i gastronomii oraz medycynie. Tylko tak skorelowana działalność - zdaniem Z. Kowala - powinna zapewnić stabilność dla tego miejsca.



XVIII-wieczny zabytek już jest pod nowym dachem

- Jeśli chodzi o Żelazno, to gdyby nie pewne perturbacje z konserwatorem zabytków w Wałbrzychu oraz strażą pożarną, to od roku w pałacu tętniłoby życie. Wymogi stawiane przez delegaturę WUOZ, np. co do kolorystyki elewacji czy badań archeologicznych pod aleją parkową - w mojej ocenie - są rzucaniem kłód pod nogi inwestora. Podobnie w przypadku odbioru przeciwpożarowego; teraz będzie trzeci i oby ostatni - mówi lekarz z Podkarpacia, podkreślając, że problemem jest też skompletowanie 20-osobowej załogi. - Jeśli to wszystko załatwimy, to będzie to miejsce, gdzie ludzie

starsi będą mogli dożyć swoich dni w godziwych warunkach, otoczeni miłością i odpowiednią opieką.
(bwb)